

Magdalena Błaszczuk

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: magdalena.blaszczuk@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-9894-2933

**ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA PRZESTĘPSTWA
„MOWY NIENAWIŚCI” STYPIZOWANE
W ART. 256 § 1 I 257 K.K. – WYBRANE PROBLEMY
NORMATYWNE I PRAKTYCZNE**

**RESPONSIBILITY FOR CRIMES OF “HATE SPEECH”,
AS DEFINED IN ART. 256 § 1 AND 257 OF THE POLISH PENAL
CODE – SELECTED NORMATIVE AND PRACTICAL PROBLEMS**

Abstract

The definitions of hate speech crimes in the provisions of Art. 256 § 1 and 257 of the Polish Penal Code appear to be not easy to interpret and challenging to apply. Considering the specificity of the behaviour prohibited by the regulations mentioned above, greater precision of definitions seems challenging to obtain.

That raises the need for a cautious assessment of the behaviour that raises doubts. Not every act of hate speech may be considered a crime, but any suspicion of a crime must be the subject of scrupulous examination by state authorities. The passivity of state organs may be perceived as “silent consent”. Failure to react to hateful words can encourage hateful acts of physical violence.

KEYWORDS

criminal responsibility, discrimination, hate speech, public, insult

SŁOWA KLUCZOWE

odpowiedzialność karna, dyskryminacja, mowa nienawiści, publicznie, zniewaga

1. WPROWADZENIE

W ostatnich latach wielokrotnie bulwersowały opinię publiczną doniesienia dotyczące przejawów nienawiści na tle rasowym, narodowościowym, wyznaniowym, czy związanym z orientacją seksualną ofiary.

Pięć lat temu całą Polskę poruszyło słynne, wrogie wobec Żydów, kazanie, byłego już księdza Jacka Międlara, wygłoszone w Białymstoku, podczas zgromadzenia w 82. rocznicę powstania Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR), w kwietniu 2016 r. Większość odbiorców odebrała je w sposób jednoznaczny – jako obraźliwe. Byli też tacy, szczególnie liczni, którzy popierali słowa Jacka Międlara, nakręcając spiralę wrogości wobec Żydów. Pozytywne, z reguły niepodpisane opinie, pojawiały się głównie w Internecie. To nowe medium daje swoim użytkownikom złudne poczucie anonimowości i bezkarności, co bardzo ułatwia głoszenie za jego pomocą wrogich treści. Odzywały się też głosy sprzeciwu, te z kolei najczęściej podpisane przez autorów.

Po kilku dniach za wypowiedzi ks. Jacka Międlara publicznie przeproszali hierarchowie Kościoła katolickiego w Polsce. Przełożeni zakonu, do którego należał, zakazali mu publicznych wystąpień. Niedługo potem Jacek Międlar odszedł z zakonu. Do dnia dzisiejszego sprawa kazania, które wygłosił ponad 5 lat temu, nie wyszła poza fazę postępowania przygotowawczego. Znamienne, że analogiczna sytuacja dotyczy innych, późniejszych przejawów podobnej aktywności Jacka Międlara podczas Marszu Narodowców 1 marca 2019 r. we Wrocławiu. Był jednym ze współorganizatorów tego wydarzenia. Zgromadzeni wykrzykiwali wówczas antysemickie hasła, m.in. „Żydowscy komuniści gorsi niż naziści”, „Tu jest Polska, a nie Polin” czy „Precz z żydowską okupacją”. Zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, tydzień po wydarzeniu, skierował do Prokuratury Rejonowej Wrocław-Stare Miasto Urząd Miasta Wrocławia. Na początku kwietnia 2021 r. postępowanie zostało umorzone, a wrocławska prokuratura wskazała w uzasadnieniu wydanego w tej sprawie postanowienia, że skandowane hasła nie były mową nienawiści, a wyrazem dozwolonej prawem krytyki. Co istotne, biegli – językoznawca i historyk – ocenili te same hasła jako

mowę nienawiści. Urząd Miasta we Wrocławiu zapowiedział złożenie zażalenia na postanowienie prokuratury i wolę skierowania do sądu subsydiarnego aktu oskarżenia, gdyby doszło do ponownego umorzenia postępowania przygotowawczego¹.

Przywołane przykłady publicznej aktywności Jacka Międlara doskonale ilustrują specyfikę zjawiska określanego jako mowa nienawiści. Nie jest ono łatwe do oceny prawnej. Przy tym polaryzuje nasze społeczeństwo. Wpisuje się w, historyczne już, narodowe lęki i ksenofobiczne nastroje, często wręcz wrogie wszystkiemu co niepolskie. Obserwacje w skali „mikro” wskazują przy tym, że mowa nienawiści jest obecna w naszym kraju praktycznie we wszystkich grupach społecznych i wiekowych. Gdyby spojrzeć na ten tzw. hejt z szerszej perspektywy, okaże się, że podobne nastroje przetaczają się – w mniejszym bądź większym stopniu – przez cały świat. W Europie od kilku lat sprzyja im wojna na Bliskim Wschodzie i napływające wciąż na Stary Kontynent rzesze uchodźców.

W Polsce nienawistne wypowiedzi adresowane do „innych” poruszają jednak szczególnie, zwłaszcza wobec naszych, nie tak dawnych, doświadczeń historycznych. Retoryka wyższości rasy aryjskiej wpisała się przecież w jedno z najbardziej bolesnych doświadczeń Polski i świata – II wojnę światową.

W odniesieniu do treści kazania ks. Międlara oraz haseł głoszonych przez uczestników marszu rocznicowego ONR w Białymstoku, podobnie jak w przypadku haseł skandowanych podczas przemarszu członków ONR 1 marca 2019 r. ulicami Wrocławia, zachodziło podejrzenie popełnienia dwóch najczęściej dokonywanych w naszym kraju przestępstw mowy nienawiści – propagowania ustroju totalitarnego lub nawoływania do nienawiści, unormowanego w art. 256 § 1 Kodeksu karnego², oraz znieważania innych z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej czy wyznaniowej, zdefiniowanego w art. 257 k.k. W obu przypadkach postępowanie przygotowawcze zostało jednak umorzone, ponieważ nie dopatrzono się w analizowanych wypowiedziach realizacji znamion tych typów przestępstw. Rodzi się wobec tego pytanie, jakie treści musiałyby się w tych wypowiedziach pojawić, żeby mogły zostać uznane za czyny zabronione kwalifikowane z ww. przepisów i – jako takie – stanowić podstawę do skazania głoszących je osób? Kiedy, w przypadku pejoratywnych wypowiedzi na temat innych ludzi, wolność słowa jest limitowana przez zakazy karne? Odpowiedzi na te pytania kryją się w definicjach ustawowych typów przestępstw z art. 256 § 1 i art. 257 k.k. Niniejsze opracowanie ma na celu krytyczną analizę ich znamion.

¹ Podaję na podstawie opracowania K. Kraushar z dnia 15 kwietnia 2021 r. dostępnego w Internecie pod adresem: <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,26981552,prokuratura-umarza-kolejne-postepowanie-ws-poslugiwania-sie.html> (dostęp: 8.11.2021 r.).

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1444, z późn. zm.); dalej: k.k.

2. POJĘCIE „MOWA NIENAWIŚCI” I „PRZESTĘPSTWO MOWY NIENAWIŚCI”

Dla prawidłowej identyfikacji przestępstw mowy nienawiści kluczowe znaczenie ma definicja pojęcia „mowa nienawiści”. Każdy czyn kwalifikowany jako przestępstwo mowy nienawiści musi bowiem spełniać dwa kryteria – być aktem mowy nienawiści, a przy tym przestępstwem.

Na potrzeby niniejszych rozważań posłużę się definicją mowy nienawiści przyjętą w Załączniku do rekomendacji nr R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 30 października 1997 r. Uważam ją za niesporną. W tym dokumencie za mowę nienawiści uznano „każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”³.

Przestępstwem mowy nienawiści będzie wypowiedź motywowana którymś ze wskazanych w tej definicji powodów, o ile wypełnia znamiona ustawowe określonego typu czynu zabronionego⁴ przez ustawę pod groźbą kary, uznawanego za występek oraz zostanie uznana za bezprawną, zawinioną i społecznie szkodliwą – karygodną – w wyższym niż znikomy stopniu. W konsekwencji nie każdy akt werbalnej nienawiści, nawet jeśli jest odbierany jednoznacznie negatywnie, może zostać uznany za przestępstwo.

3. STOSOWANIE PRZEPISÓW ART. 256 § 1 I ART. 257 K.K. W PRAKTYCE

Propagowanie ustroju totalitarnego lub nawoływanie do nienawiści, którego dotyczy art. 256 § 1 k.k., oraz znieważanie innych z powodu przynależności

³ Tekst rekomendacji jest dostępny w Internecie pod adresem: <https://rm.coe.int/1680505d5b> (dostęp: 17.10.2021 r.). W oryginalnej definicji przyjętej na potrzeby rekomendacji brzmi: „the term »hate speech« shall be understood as covering all forms of expression which spread, incite, promote or justify racial hatred, xenophobia, anti-Semitism or other forms of hatred based on intolerance, including: intolerance expressed by aggressive nationalism and ethnocentrism, discrimination and hostility against minorities, migrants and people of immigrant origin”.

⁴ Typ czynu zabronionego to wzorzec o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, swego rodzaju normatywna definicja zachowania objętego nakazem lub zakazem karnym. Jeśli konkretny, zindywidualizowany czyn w pełni do niego przystaje, wówczas stwierdzamy popełnienie przez sprawcę czynu zabronionego właśnie przez normę określającą ów wzorzec.

narodowej, etnicznej, rasowej czy wyznaniowej, zdefiniowane w art. 257 k.k., należy do najczęściej popełnianych w naszym kraju przestępstw mowy nienawiści. Z roku na rok wzrasta liczba postępowań przygotowawczych prowadzonych w sprawach motywowanych nienawiścią. Z danych statystycznych gromadzonych przez Prokuraturę Krajową wynika, że w 2013 r. prowadzono 835 takich postępowań, w 2014 r. – 1365, a w 2015 – 1548⁵. Część z wykazywanych postępowań to kontynuacje z lat ubiegłych, większość – postępowania nowe. Z danych statystycznych wynika, że *gros* tych postępowań podlega umorzeniu, głównie z powodu niewykrycia sprawcy albo z braku realizacji znamion określonego typu czynu zabronionego. W 2015 r. skierowano do sądów jedynie 158 aktów oskarżenia, 30 wniosków o dobrowolne poddanie się karze oraz 41 wniosków o warunkowe umorzenie postępowania. Oznacza to, że jedynie w 229 przypadkach prokurator uznał za zasadne przekazać sprawę do dalszego procedowania na etapie postępowania sądowego, tj. znalazł podstawy, by oskarżyć konkretne osoby o popełnienie przestępstw z nienawiści⁶.

Z danych statystycznych za lata 2008–2017, opublikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości⁷, wynika, że liczba prawomocnych skazań w Polsce za przestępstwa z art. 256 i 257 k.k. wynosi rokrocznie od kilkunastu do kilkudziesięciu, przy liczbie od kilku do kilkudziesięciu postępowań warunkowo umorzonych. Przykładowo, w 2011 r. doszło do 9 prawomocnych skazań i do wydania jednego prawomocnego wyroku warunkowo umarzającego postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 256 § 1 k.k. oraz do 14 prawomocnych skazań i do wydania 5 prawomocnych wyroków warunkowo umarzających postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 257 k.k. W 2017 r. było to odpowiednio – 39 prawomocnych skazań i 10 wyroków warunkowo umarzających postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 256 § 1 k.k. oraz 80 prawomocnych skazań i 24 wyroki warunkowo umarzające postępowanie w sprawie o przestępstwo z art. 257 k.k. Można więc przyjąć, że te wartości, po zsumowaniu, odzwierciedlają skalę prawomocnych pozytywnych reakcji sądów na akty oskarżenia i wnioski o warunkowe umorzenia postępowania w sprawach, które należało zakwalifikować z ww. artykułów Kodeksu karnego.

Jeśli chodzi o wymierzane sprawcom kary, przeważają te wolnościowe, co należy uznać za prawidłową praktykę. Wydaje się, że naturalną faworytką w sprawach przestępstw „mowy nienawiści” powinna być kara ograniczenia wolności

⁵ Dane statystyczne dotyczące postępowań prokuratorskich w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa z nienawiści są dostępne w Internecie na stronach Prokuratury Krajowej pod adresem: <http://pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/> (dostęp: 8.11.2021 r.).

⁶ Dla ścisłości należy dodać, że nie wszystkie z nich stanowiły przestępstwa mowy nienawiści.

⁷ Dane statystyczne są dostępne w Internecie, w pliku Skazania prawomocne – z oskarżenia publicznego – przestępstwa z nienawiści w latach 2008–2017, pod adresem: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (dostęp: 8.11.2021 r.).